Rok XI. Nr. 75 Sosnowiec, poniedziałek 16 marca 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł 2.—
...es Redakcji, Ad... tracji i Druk... Sosnowiec, ...alna 1a ...edakcji ...racji 6- 4-97
Konto czekow. P.K.O. Katowice ...04.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Wielkie zainteresowanie procesem Grzeszolskiego

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Sosnowcu, w sądzie okręgowym, sensacyjna rozprawa przeciwko Pawłowi Grzeszolskiemu, oskarżonemu o wytrucie swej rodziny.

Zainteresowanie procesem jest olbrzymie nietylko w Zagłębiu Dąbrowskiem ale i w całej Polsce.

Wczoraj, to jest w przeddzień procesu przyjechało do Sosnowca czterech sprawozdawców sądowych pism warszawskich oraz jeden korespondent zagraniczny. W dniu dzisiejszym przybyć mają dalsi korespondenci pism z całej Polski.

Przybył również wczoraj do Sosnowca obrońca oskarżonego o Grzeszolskiego adwokat Hofmokl Ostrowski z Warszawy.

Obrońca za zezwoleniem władz sądowych odbył w więzieniu konferencję z Grzeszolskim.

Jednocześnie Grzeszolski otrzymał wczoraj zawiadomienie o umorzeniu kilku spraw przeciwko niemu.

Grzeszolski wytoczone miał bowiem 11 spraw za obronę władz śledczych i sądowych w czasie trwania dochodzeń związanych z aferą trucicielską w której jest oskarżony.

Również umorzona została przeciwko Grzeszolskiemu sprawa o usiłowanie zabójstwa teścia Bugaja.

OBYWATELE!

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI

MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

pod przewodnictwem PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ zarządził jednolite formy obchodu dorocznego święta Imienin Wodza Narodu w dniu 19 marca 1936 r

Dzień ten, jako pierwszy od chwili Zgonu JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO dzień Jego Imienin ma być obchodzony przez całe społeczeństwo w pełni skupienia i powagi. Dlatego też w dniu tym nie będą urządzane na terytorjum Rzeczypospolitej żadne uroczyste akademje, obchody itp., za wyjątkiem obchodów, urządzanych dla młodzieży szkolnej.

Naczelny Komitet wzywa natomiast wszystkich obywateli do wysłuchania w skupieniu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie wygłoszone z Zamku Królewskiego w Warszawie przed mikrofonami Polskiego Radja i nadane przez wszystkie rozgłośnie polskie dnia 18 marca br. o godz. 19-ej.

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej będzie utrwalone na aparaturze Polskiego Radja i dnia 19-go marca dwukrotnie powtórzone przez wszystkie rozgłośnie, a mianowicie: w południe, zaraz po skończonem nabożeństwie z Ostrej Bramy, rozpoczynającem się o godz. 11-ej rano i po raz drugi — wieczorem o godz. 19.45.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI
MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Niesamowita klęska powodzi w stolicy Litwy

KRÓLEWIEC, 15. 3. Z Kowna donoszą, że wody na Niemnie pod Kownem przekroczyły poziom 7 metrów, nieobserwowany od 50 lat. Kowno jest otoczone obecnie ze wszystkich stron wzburzonemi falami Niemna i Wilji, które w samym środku miasta przed ratuszem połączyły swe koryta tak, że ratusz i katedra kowieńska znajdują się na wyspie.

Dotychczas dotkniętych jest katastrofą powodzi w Kownie 54 ulic i 730 domów. Około 10 tys. osób pozostało bez dachu nad głową, tracąc niemal cały swój dobytek.

Straty spowodowane powodzią obliczane są na 95 miljonów litów.

Wskutek zamknięcia fabryk około 10 000 robotników utraciło pracę

Włókniarze wrócili do pracy

WARSZAWA 15.3. PAT. Dnia 14 bm. toczyła się w ministerstwie Opieki Społecznej pod przewodnictwem generalnego inspektora pracy dyr. Klotta obrady wspólnej konferencji przedstawicieli organizacji przemysłowców i robotników włókienniczych, celem likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okręgu. w wyniku obrad, które przeciągnęły się do późnej nocy osiągnięto porozumienie, którego treść zawarta jest w protokule podpisanym przez obie strony.

Protokół stwierdza, iż zasadnicza umowa zbiorowa z 1933 r obowiązuje nadal i stanowi łącznie całość z umową dodatkową, ustaloną w wyniku wczorajszych obrad.

Ustalono również, że we wszystkich fabrykach wywieszone będą cenniki płac poświadczone przez insp. pracy.

Zrzeszeni przemysłowcy obowiązują się do niezastosowania udoskonaleń technicznych, które byłyby szkodliwe dla zdrowia robotników, zagrażały bezpieczeństwu pracy oraz zwiększyłyby bezrobocie.

W poniedziałek dnia 16 bm. robotnicy przystąpią do pracy.

Usiłowane zabójstwo policjanta

na szosie między Bańgowem a Czeladzią

W ubiegły piątek wieczorem pełnił służbę na szosie pomiędzy Bańgowem a Czeladzią posterunkowy Stanisław Niegowski z posterunku w Bańgowie.

Około godziny 10-ej w nocy natknął się na szosie na podejrzanego osobnika, którego zachowanie się budziło podejrzenia. Niegowski przystąpił do wylegitymowania podejrzanego osobnika. Ten, udając, że szuka w kieszeniach dokumentów, sięgnął prawą ręką do bocznej kieszeni palta i nie wyjmując rewolweru, strzelił przez kieszeń do policjanta, raniąc go w udo lewej nogi. Post. Niegowski padł na ziemię, a bandyta rzucił się do ucieczki. Policjant, nie tracąc przytomności, strzelił w stronę uciekającego, lecz spowodu ciemności chybił. Rannego Niegowskiego znaleźli niebawem przechodnie i zawiadomili władze w Bańgowie.

Życiu rannego policjanta nie zagraża niebezpieczeństwo i pozostaje on w leczeniu w szpitalu O. O. Bonifraków. Jednocześnie policja wszczęła energiczny pościg za bandytą, którym jest prawdopodobnie jeden z poszukiwanych przez organa śledcze niebezpiecznych bandytów grasujących na teranie powiatu katowickiego.

Kto wygrał?

W III i IV ciągnieniu sobotnem główne wygrane padły:

25.000 zł. na Nr.: 50397

5.000 zł. na N.: 48382 95816 99065 116527.

2.000 zł. na Nr.: 30540 121042 138348 153961 191756.

1.000 zł. na Nr.: 16411 22996 174474

500 zł. na Nr.: 904 48573 56650 60172 192499. 80331 145315 160700 169440 176199 194004

400 zł. na Nr.: 1069 1159 51232 53858 58035 90288 140972 152086 177847 4942953581 80341 104712 112444 118607 182448.

250 zł. na Nr.: 29156 39123 45429 123939 136232 154366 168304 174593

200 zł. na Nr. 5037 5998 20333 23705 26183 28570 46758 53996 66784 69936 71973 87889 92286 111178 113069 118101 123728 143784 145372 159100 168949 176017 193774.

Ś. † p.

JOZEF HACKENBERG

DYREKTOR S. A. FABRYK CHEMICZNYCH „RADOCHA“ W SOSNOWCU

zmarł nagle 15 marca 1936 r.

W zmarłym tracimy wielkiego naszego opiekuna i doradcę

Cześć Jego świetlanej pamięci

ZESPÓŁ ROBOTNICZY
im. ADAMA SKWARCZYŃSKIEGO
przy Fabryce chem. Radocha

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 16 marca.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33. Pobudka do gimnastyki. 6.34. Gimnastyka. 6.50. Program lokalny. 7.20. Dziennik poranny. 8.00. Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03. Dziennik południowy. 12.15. Program lokalny. 12.25. Koncert zespołu Pawła Rynasa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20. Program lokalny. 16.00. Lekcja języka niemieckiego. 16.15. Piosenki w wyk. Zofji Terne. 16.40. Futro — skecz. 17.00. Świat w lusterku. 17.15. Minuta poezji. 17.20. Kwartet op. 65 na instrumenty dęte. 17.50. Nowiny o wodzie. 18.00. Recital fortepianowy. 18.30 Program lokalny. 18.55. Aktualna pogadanka gospodarcza. 19.05. Program lokalny. 19.40. Wiadomości sportowe ogólne. 19.45. Pogadanka aktualna. 20.00. Koncert repr. ork. zespołu wokalnego KPW. 21.30. Wieczór literacki. 22.00. Koncert symfoniczny w wykonaniu ork. symf. P. R. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Program lokalny

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
KONTO P. K. O. 13-13

„Czerwona amazonka” i jej sosnowiecki kompan

Sensacyjny proces ruchliwych wywrotowców

Na ławie oskarżonych za działalność komunistyczną zasiadła w sądzie okręgowym w Warszawie 24-letria Sura Erlichman ze Staszowa w pow. radomskim. Była ona przywódczynią akcji wywrotowej, prowadzonej przez komunistów w fabrykach w Pionkach i Skarżysku, pracujących dla przemysłu wojskowego.

Wiece odbywały się w lasach i były zakonspirowane przed policją.

Uczestnicy zebrań przechodzili przez ścisłą kontrolę bojówki komunistycznej i na miejsce wiecówwpuszczani byli po podaniu umówionego hasła.

Po zdobyciu obciążających dowodów, policja radomska postanowiła aresztować Surę Erlichman, znaną pod przezwiskiem „czerwonej amazonki“, gdyż konno jeździła po prowincji.

Komunistka zdołała zbiec w nocy z domu i policja zabrała tylko bogate archiwum wywrotowe.

Razem z Surą Erlichman zbiegł działacz komunistyczny, Dawid Apel, który później z Paryża przesłał jej sfałszowany pasport na nazwisko swej siostry, Małki Apelówny.

Po 2 latach Surę Erlichman aresztowano w Warszawie razem z komunistą sosnowieckim, Mikołajem Bordarenko.

Legitymowała się podrobionemi dokumentami i dopiero przez wywiadowców policji z Radomia, poznana była jako ścigana listami gończemi, Sura Erlichman.

Komunistka nie przyznała się do winy, jak i do właściwego nazwiska, dowodząc, że jest Małką Apelówną, która od wielu lat jest za granicą.

Prokurator domaga się dla niebezpiecznej działaczki komunistycznej surowej kary po 8 lat więzienia.

Nagły zgon dyr Hackenberga w Sosnowcu

Wczoraj około godz. 11 przed południem na ul. 3 maja w Sosnowcu zmarł nagle znany w Zagłębiu dyrektor fabryki „Radocha“ 53-letni Józef Hackenberg.

Dyr. Hackenberg brał udział w kweście ulicznej na rzecz bezrobotnych m. Sosnowca.

W pewnym momencie zemdlał i upadł na chodnik. Niezwłocznie przeniesiono go do pobliskiego lokalu, gdzie w kilka minut życie zakończył.

Przybyli lekarze stwierdzili zgon wskutek udaru serca.

Zmarły był znanym działaczem społecznym w Sosnowcu, a ostatnio piastował urząd ławnika w sosnowieckiej radzie miejskiej.

Ś. p. dyr. Józef Hackenberg

Śp. dyrektor fabryki „Radocha“ Józef Hackenberg padł na posterunku pracy społecznej. Był inicjatorem zbiórki ulicznej na bezrobotnych. Sam w towarzystwie prezydentowej Kaczkowskiej chodził po ulicach miasta Sosnowca i z dobrotliwym uśmiechem podchodził do ludzi i prosił o grosz wdowi na najbiedniejszych, dla bezrobotnych. On wielki przemysłowiec, on pan człowiek z wyższem wykształceniem, doceniając sytuację Polski, On bez orderów i odznaczeń wyszedł w dzień nieuzielny na ulicę prosić o grosz na otarcie łez biednym bezrobotnym.

Po zbiórce nikt by nie wiedział, że ten wielki przemysłowiec w zimny dzień marcowy spełniał samarytańską usługę dla tych, którzy nawet kamień nienawiści mogliby w niego cisnąć.

Inicjator pomocy dla bezrobotnych sam [illegible] ze skarbonką zebrał na ulicach miasta i... padł rażony atakiem serca na posterunku na ul. 3-go maja.

Człowiek o gołębiem sercu, bezmiernie uczuciowy, miły w obejściu z kulturą, która go wyróżniała dostojnie, punktualny, prawy nad wyraz i czasy, ofiarny po cichu i bez rozgłosu, przedstawiciel kapitału, co o robotniku polskim zawsze ze wzruszeniem mawiał, a czynem to pokazał, że robotnika polskiego szanuje. człowiek co Polskę miał ponadwszystko, ponad żłób codzienny i synekury, ten człowiek odszedł padłszy na posterunku. Dosłownie żołnierz pracy społecznej. Pracował w obcym kapitale. Umiał ten kapitał przystosować swemi wysokiemi walorami duszy przykroić do potrzeb Polski i z narażeniem nieraz swej egzystencji. Na wszystko co polskie, co nasze był czuły.

Któżby na pozór przepuszczał, że taki człowiek z wielkiego przemysłu był czuły na dolę polskiego bezrobotnego dziecka!..

A jednak.

A jednak nie była mu obojętną żadna dziedzina ruchu ojczystego. Człowiek o obcem nazwisku kochał Polskę podwójnie.

Nikt w Zagłębiu nie przyczynił się tyle do popierania Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych, co śp. dyr. Hackenberg i to bez szumu, bez huku, bez rozgłosu. Dzięki Jego inicjatywie Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych w Sosnowcu zyskało wielu członków dożywotnich. A co to znaczy? To znaczy, że członek dożywotni towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych musi złożyć poważną jednorazową ofiarę na ten cel.

On umiał trafiać do ludzi, by przez nich szła pomoc dla najbiedniejszej młodzieży, która z nauki z braku szkół korzystać nie może.

Gdyby nie śmierć — nikt by się nie dowiedział ile on dobrego świadczył najbiedniejszym.

Taki typ szlachetnego człowieka musi i z poza grobu nam żyć, czynić, działać. On nie może odejść od nas jako pospolity szary człowiek, on nie może przejść w niepamięć.

Uczcijmy Go czynem. Czyn wyraźmy w tem moralnem przeświadczeniu, że On przez to będzie szczęśliwszym. Zamiast wieńców... złóżmy ofiarę na to, co tak bardzo popierał. Dajmy grosz wdowi na Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Grosz ten trafi do dzieci bezrobotnych. Da im szkoły ciepłe, widne.

Zamiast wieńca składam na ręce inspektora szkolnego p. St. Luchowca skromny datek. Wydaje mi się, że spełnię w ten sposób intencje człowieka niepospolitego, jakim był śp. Józef Hackenberg.

Przewodniczący Rady Szkolnej Pow.
WŁADYSŁAW MAZUR.
dyr. sem.

O realizację pilnych postulatów

Uchwały nadzwyczajnego zebrania P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.

Onegdaj odbyło się przy licznym udziale członków pod przewodnictwem p. Zawadzkiego nadzwyczajne zebranie sosnowieckiego oddziału Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P., na którem prezes zarządu głównego p. Grunwald zaznajomił zebranych z przebiegiem obrad i uchwałami Kongresu Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, który się odbył w Warszawie w dniach 1 i 2-go marca br., zaś sekretarz generalny Związku p. Ostrowski wygłosił referat na temat aktualnych spraw gospodarczych, które stanowią obecnie najważniejsze zagadnienia.

Na podstawie tych sprawozdań zebrani przyjęli do wiadomości uchwały Kongresu i wysunęli żądania, aby zarząd główny związku, jak również i Unja ZZPU. nadal domagały się rychłego zrealizowania następujących spraw:

1. przywrócenie pełnego samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych,

2. uzupełnienia projektu ustawy o umowach zbiorowych postanowieniami o rozjemstwie w zatargach,

3. równouprawnienia świata pracy w samorządzie gospodarczym przez ustawę o Izbach pracy,

4. skutecznej walki ze skutkami przesilenia gospodarczego, a przedewszystkiem stosowania środków, celem zwiększenia zatrudnienia i sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.

Zebrani postanowili również rozwinąć propagandę w kierunku wydatniejszego popierania ruchu spółdzielczego, podkreślając także doniosłość współpracy z ruchem robotniczym i konsolidacji wśród pracowników umysłowych, którzy jednak ten proces zjednoczenia się opóźniają, wyrządzając tem samem szkodę interesom pracowników.

Obecna Sesja Rady Ligi Narodów

to wyraz chaosu i niepewności

LONDYN, 15. 3. Pierwszy dzień londyńskiej sesji narodów minął w nastroju chaosu i niepewności. Sesja ta różni się znacznie od sesji genewskiej, gdyż ma raczej charakter dyplomatyczny. Rozmowy toczą się między delegacjami w atmosferze tajemniczości, co daje znakomite pole do fałszywych plotek i domysłów.

Sobotnie zebranie Rady było właściwie zewnętrzną dekoracją poufnych obrad mocarstw locarneńskich.

W ogólnem pomieszaniu pojęć pewnem i powszechnie uznanem jest tylko to, że Niemcy naruszyli jednostronnie traktat locarneński. Natomiast w ocenie konsekwencyj tego kroku, wszyscy się ze sobą różnią.

Anglja szuka wyjścia kompromisowego między prawem a polityką.

Komplikuje sytuację Anglji fakt jej istotnego i daleko idącego zainteresowania w bezpieczeństwie Belgji.

Dążenia Włoch są dosyć jasne — liczą one na wyzyskanie w Londynie położenia politycznego Anglji w celu uzyskania ułatwienia wyjścia z impasu abisyńskiego.

W tych warunkach trudno jest dziś snuć jakiekolwiek przewidywania i wnioski.

KRONIKA

Poniedz 16 Marzec

Dziś: Abrahama
Jutro: Gertrudy
Wschód słońca: 5.47
Zachód słońca 5.37

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 7.15 teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina Bajka dla zespołów robotniczych, przebojową operetkę Hervego pt. „Nitouche".

Jutro o godzinie 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Będzinie w sali kina „Nowości" dla zespołów robotniczych, świetną komedję Bus Feketego pt. „Trafika pani generałowej".

KRONIKA OGÓLNA

— CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU. W ub tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: płonica 1, błonica 5, róża 1, krztusiec 2, gruźlica 12, zgonów 2, jaglica 1.

ZEBRANIA I ZJAZDY

Dnia 23 bm. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Racławickiej 22 w Sosnowcu (przedszkole miejskie) odbędzie się zebranie informacyjne członków koła OZPR. Sosnowiec — Pogoń.

Zarząd koła przyjaciół harcerstwa przy 8-ej drużynie im. T. Kościuszki w Sosnowcu zawiadamia, że walne zebranie członków koła odbędzie się dnia 22 bm. w Sosnowcu w lokalu szkoły powszechnej nr. 10, ul. Okrzei 56 o godz. 10 rano.

—oOo—

Czeladź odczuwa brak stałej komunikacji ze Śląskiem

Trzeci miesiąc upływa od czasu przerwania komunikacji autobusowej na linji Czeladź — Siemianowice.

Autobusy p. Kowalika, kursujące na tej linji, aczkolwiek pozostawiały wiele do życzenia, to w rezultacie oddawały dużą usługę nietylko mieszkańcom Czeladzi i Będzina ale i Górnoślązakom, przyjeżdżającym do Zagłębia po różne towary

Z komunikacji na tej linji korzystali również urzędnicy i młodzież, ucząca się na na G. Śląsku, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, kiedy to drogi pomiędzy Czeladzią a Siemianowicami pokryte są błotem i były niemożliwe do przebycia.

Po odebraniu koncesji p. Kowalikowi spowodu zaległości podatkowych z początkiem bieżącego roku linję tę miały obsadzi swemi wozami śląskie linje autobusowe w Katowicach.

Mija już trzeci miesiąc, a o uruchomieniu jakiejkolwiek komunikacji absolutnie nic nie słychać.

Jak nas informują śląskie linje autobusowe nie puszczają swych wozów, gdyż nie mogą uzyskać koncesji od województwa kieleckiego.

Odpowiednie czynniki powinny wniknąć w położenie zainteresowanych tą sprawą osób i przyczynić się w jakikolwiek sposób do uruchomienia taniej oraz wygodnej komunikacji. Tego wymaga również interes Czeladzi.

Byłby ludzie zjedli

W tych dniach miał miejsce niezwykły wypadek w rzeźni miejskiej, który rzuca dość ciekawe światło na stosunki panujące w handlu mięsem.

Handlarz mięsa, Helberg, zam. przy ulicy Milowickiej w Czeladzi poddał oględzinom lekarskim uśmierconą krowę, przyczem objaśnił lekarza, że w czasie transportu wydarzyło mu się nieszczęście skutkiem czego zmuszony był krowę dorżnąć. Lekarz polecił zedrzeć z krowy skórę i przystąpił do badania.

Zaraz na wstępie zauważono, że mięso znajduje się w stanie silnego rozkładu. — Czuć było nieprzyjemną woń, pozatem wnętrze krowy pokryte było zieloną pleśnią. Lekarz miejski polecił natychmiast całą krowę zakopać w ziemię, ażeby przypadkiem mięso nie dostało się do rąk konsumentów.

ZE SPORTU

Wychowanie fizyczne i sport w klubach

Przejdę skolei do omówienia życia sportowego i organizacji tej pracy w klubach. O ile stowarzyszenia prowadzące W. F. wykazywać powinny w swej pracy dbałość o rozwój fizyczny swych członków, rozkładając działalność w tym kierunku na szereg lat i obejmując nią wszystkich swoich członków, o tyle w klubach sportowych poza hasłem krzewienia kultury fizycznej wśród społeczeństwa, dochodzi odpowiedzialna praca wyszkoleniowa elity sportowej o nieprzeciętnej formie i wynikach. — Jest to jakby wyższy szczebel pracy przy porównaniu do organizacji, większa też jest odpowiedzialność tak wobec samego zagadnienia związanego z rozwojem sportu wogóle, jak i przed jednostkami powierzającemi swe zdrowie i zdolności poszczególnym klubom sportowym. Organizacja tej pracy w klubach zależnie od tego jaka będzie, — przekreśla lub zapewnia rozwój sportu i wyszkolenie elity zawodników.

Praca natomiast będzie miała przebieg szybszy lub powolniejszy zależnie od warunków materjalnych, prestiżowych itp.

Jest to jeszcze jedna okoliczność, która wpływa niewątpliwie na tę pracę, a mianowicie forma organizacji i to już nie w łonie klubu, lecz ogólno - krajowa, do której to formy kluby muszą się stosować z konieczności, z tytułu swej zależności organizacyjnej. Jeżeli rozwój sportu w jakimś kraju szwankuje, można też dojść do źródła tego stanu analizując czynniki, od których uzależniamy ewolucję tej dziedziny pracy.

Jeśli weźmiemy przyczyny natury ogólnej, regulujące życie klubów sportowych, jak zresztą wpływające na wydajność na każdem polu pracy; będą to warunki ekonomiczne kraju. zdrowotność jego obywateli, tradycje sportowe i nastawienie młodego pokolenia na tę dziedzinę, to znaczne dopiero i dłużej trwające okresy pogorszenia pod wyżej wymienionemi względami, mogą wpłynąć na osłabienie wydajności klubów. Najczęściej przyczyny sukcesów lub niepowodzeń należy szukać w samej konstrukcji klubów.

Pomijając już samo powstanie klubu, któremu może towarzyszyć przeświadczenie jego założycieli, że zainteresowanie społeczeństwa tą dziedziną stworzy zarazem warunki do istnienia takiej placówki, początkowa organizacja jego pracy może być nastawiona na dalszą metę, lub też stale uwzględniać czynniki dorywcze, wyciągając z nich korzyści choć efektowne, lecz krótkotrwałe. Sam przebieg pracy może obejmować rekrutację narybku, jego gruntowne wyszkolenie i podniesienie poziomu do najwyższych form i sprawności, może również owa działalność ograniczyć się do wykorzystania już gdzieindziej wyszkolonego materjału ludzkiego i zaokrąglania istniejącej sprawności do form bardziej doskonałych przez specjalizację w poszczególnych gałęziach sportu w odniesieniu do warunków, to można je samemu stwarzać lub przy pomocy powołanych do tego instytucyj, czy też obrać sobie drogę ustawicznego narzekania na brak zrozumienia ze strony społeczeństwa i władz.

Rodzaj danego sportu, jeśli klub uprawia jedną tylko jego gałęź, może być więcej lub mniej popularny wśród społeczeństwa, w różnym też stopniu pociągający dla młodych adeptów sportu. Jeżeli te wszystkie czynniki wziąć pod uwagę, nasunąć się musi każdemu myśl, która wysuwa na pierwszy plan kwestję odpowiedniego kierownictwa tak skomplikowaną machiną. Wiedza i doświadczenie z jednej strony, a przytem pewne zdolności wychowawcze i administracyjne, — to są właściwości, które cechować winny kandydata na to stanowisko. Pozostaje jeszcze kwestja roli, jaką kluby sportowe odegrać powinny w rozwoju tej dziedziny życia w skali ogólno - państwowej. W tym wypadku trudno o różnicę zdań. Rola ta jest jasna i o ile tu i ówdzie mają miejsce zjawiska, gdzie praca klubu nie idzie po linji interesów państwa to dowodzi, że owy klub nie dorósł do roli jaka z tytułu jego istnienia przypada jemu w udziale.

Możliwie jak najwięcej zdrowych, silnych obywateli, jaknajwięcej jednostek o wybitnych wynikach sportowych, wszystko ujęte w karby dyscypliny i zdolne w każdej chwili do wysiłku zbiorowego.

Niech obok radości życia, którą daje zdrowy i harmonijny ruch, narastają w społeczeństwie pierwiastki kultury i poczucie jedności, począwszy od bezinteresownej walki na boisku do zdecydowanej postawy w przełomowych momentach historycznych.

JERZY KORWIN - OLSZEWSKI.

DLA MIŁOŚNIKÓW SPORTU WĘDKARSKIEGO W ZAGŁĘBIU.

W roku bieżącym towarzystwo sportu wędkarskiego w Sosnowcu uzyskało przedłużenie dzierżawy 21-go rewiru Soły na dalszych 10 lat. Należycie zagospodarowany i w pięknej okolicy położony teren łowiskowy stanowi prawdziwą atrakcję dla wędkarzy.

Na odbytem walnem zgromadzeniu towarzystwa licznie zebrani członkowie stwierdzili owocną działalność ustępującego zarządu i przez aklamację wybrali ponownie dotychczasowy zarząd z prezesem Druszkowskim na czele.

Niezrzeszonym miłośnikom sportu wędkarskiego podaje się do wiadomości, że wobec ograniczonej ilości członków zgłoszenia przystąpienia do towarzystwa przyjmuje do dnia 15 maja br. sekretarz p. J. Piotrowski (Sosnowiec, huta Hilowice, telefon 384). względnie wiceprezes inż. J. Rolling. tow. sosnowieckie.

Mecze piłkarskie w Zagłębiu

Czeladzki K. S. pokonał ligowy Dąb

Mimo fatalnej pogody odbyło się wczoraj w Zagłębiu kilka spotkań koleżeńskich

SOLVAY — STRZELEC (Siemianowice) 10:0 (1:0).

Na boisku w Grodźcu miejscowy Solvay rozgromił drużynę Strzelca z Siemianowic w stsounku 10:0 (1:0).

W pierwszej połowie gra była naogół wyrównana. Dopiero po przerwie goście załamali się i na boisku istniał tylko Solvay.

Porcją bramek podzielili się: Adamski — 3, Górecki — 2, Morcinek — 3, Wieczorek i Malcherczyk po jednej.

PŁOMIEŃ — NAPRZÓD (Szopienice) 6:3 (2:2).

Na własnem boisku w Milowicach Płomień pokonał Naprzód z Szopienic w stosunku 6:3 (2:2).

Gra była dość ciekawa. Sędziował p. Świątek, dobrze.

C. K. S. — DĄB (Katowice) 2:1 (0:0).

Czeladzki K. S. otwarł sezon spotkaniem z benjaminkiem ligi KS. Dębem z Katowic.

Goście przybyli do Czeladzi w pełnym składzie z Dytką na czele. CKS wystąpił bez Dyrdy i Breguły. Mecz zakończył się zwycięstwem CKS. w stosunku 2:1 (0:0)

W pierwszej połowie gra była równorzędna. Obustronne ataki likwidowała obrona. Dopiero po przerwie prowadzenie dla gospodarzy zdobył Geisler, a następnie wynik podwyższył Socha.

Honorowego goala dla Dębu strzelił Dytko. Geisler nie wykorzystał jedenastki. Gra prowadzona była spokojnie i stała na wysokim poziomie technicznym.

W przedmeczu juniorzy Dębu pokonali juniorów CKS w stosunku 3:0

K. S. M. — ROŻDZIEŃ (Szopienice) 5:0

W Niwce KSM. pokonało drużynę Rożdzień-Szopienice w stosunku 5:0 (2:0).

Bramkami podzielili się: Szlauer — 2, Faikisz — 1 i Drabik — 2.

ZAGŁĘBIE — MYSZKÓW 9:0 (3:0)

Wczoraj na boisku w Dąbrowie Zagłębie odniosło wysokie zwycięstwo w spotkaniu z KS. Myszkowem. Gospodarze wygrali w stosunku 9:0 (3:0).

Goale strzelili: Banasik — 4. Bogdanow — 2 Pękalski, Skubek i Sieradzan po jednej.

KS. BYTKÓW—KS. BRYNICA (Czeladź) 9:1 (3:0).

KS. Bytków mimo osłabionego składu

KS. Bytków mimo osłabionego składu uporał się łatwo ze słabym przeciwnikiem. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lesiński, Giza, Brzytwa i Locher po dwie, a Porwzyk jedną.

200 złotych na wychowanie fizyczne w pow. będzińskim

W Będzinie odbyło się plenarne posiedzenie powiatowego komitetu PW. i WF. Przewodniczył obradom starosta Boxa.

Po sprawozdaniach wybrano nowy skład komitetu na czele ze starostą Boxą, jako przewodniczącym.

Budżet komitetu określony został na 10.000 zł. w tem tylko 200 zł. na akcję wychowania fizycznego.

Zaznaczyć należy, że komitet powiatowy obejmuje swą działalnością wszystkie gminy wiejskie powiatu będzińskiego oraz miasta Będzin i Czeladź. Suma 200 zł przeznaczona na WF. jest więc wielce nieproporcjonalna do wielkości terenu, który swą działalnością obejmuje komitet powiatowy.

Węgry -- Niemcy 3:2 (1:1)

BUDAPESZT, 15. 3. (wł.) W dniu dzisiejszym odbył się w Budapeszcie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Węgrami a Niemcami. Mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

W wyniku spotkania Węgrzy pokonali Niemców w stosunku 3.2 (1:1).

Gra toczyła się w niesłychanem tempie. W 15 minucie Cseh zdobył prowadzenie dla Węgrów. W 30-minucie Szepan zdołał wyrównać.

Po przerwie lekko przeważali Węgrzy. W 7 minucie Niemcy zdobywaja drugą bramkę. Niebawem wyrównują Węgrzy i wkońcu meczu zdobywają trzecią zwycięską bramkę.

CZECH MISTRZEM POLSKI W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ

ZAKOPANE 15. 3. W sobotę rozpoczęła się w Zakopanem druga część mistrzostw narciarskich Polski — konkurencja alpejska. W pierwszym dniu odbył się bieg zjazdowy.

Wyniki biegu zjazdowego panów: 1) Hollmann (Czechosłowacja) 8:40.2 min., 2) St. Marusarz 8:45.2, 3) Br. Czech 8:46, 4) Jenner (Lwów) 8:48, 5) Zając (olimpijczyk) 8:48.2.

W drugim dniu mistrzostw narciarskich Polski w Zakopanem odbył się slalom dla pań i panów na Kalatówkach.

Mistrzem Polski na rok 1936 został Bronek Czech, który w kombinacji alpejskiej zdobył pierwsze miejsce z notą 367.5 przed Holmanem (Czechosłowacja) 379 pkt., 3) St. Marusarz 384.465 pkt., 4) Bochenek, 5) Orlowicz.

W slalomie pierwsze miejsce zdobył Br. Czech 175.2 sek. 2) Hollmann — 185.2 sek., 3) Orlewicz, 4) Bochenek, 5) St. Marusarz, 6) Zając, 7) Lipowski.

Kombinację alpejską pań wygrała St. Marusarzówna przed Staszelpolankówną; na 5 miejscu Musialikówna, Rybnik, na 6 Denkeszer z Bielska.

B. K. S. (Dąbrowa) — B. K. S. (Katowice) 8:8.

W sali kina „Venus" w Dąbrowie odbył się wczoraj mecz bokserski pomiędzy B. K. S. z Daborwy a B. K. S. z Katowic. Mecz zakończył się wynikiem 8:8

× **Strzelanie o odznakę strzelecką.** Podaje się do wiadomości członkom koła Sosnowiec - pogoń OZPR., że w dniu 22 bm. odbędzie się strzelanie o oznakę strzelecka na strzelnicy przy ul. Aleja (boisko PW. i WF.). Początek strzelania o godz. 8 rano.

DZIAŁ URZĘDOWY.

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.
AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.
Adres sekretarjatu: H. Gwóźdź, Będzin ul. Cynkowa 13.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 4.

1. Na podstawie decyzji Zarządu Podokręgu opublikowanej w Komunikacie Nr. 5 pkt. 5 z dnia 14.3. 36 r. zmienia się termin wyznaczonych zawodów z rundy jesiennej opublikowanych Komunikatem W. G. i D. pkt. 6 z dnia 9. 3. 36 r. między CKS. — Hakoach na dzień 5. 4. 35 r., a wyznacza się takowe na dzień 29-go marca 1936 roku w Czeladzi.

2. Wyznacza się terminy zawodów o mistrzostwo klasy „A" rundy wiosennej na 1936 rok, mianowicie:

5. 4. 1936 r. Zagłębie — Brynica, Policyjny — Zagłębianka, Unja — Solvay, C. K. S. — Płomień, Sarmacja — Hakoach.

13. 4. 1936 r. Brynica — Sarmacja, Hakoach — CKS., Unja — Płomień, Solvay — Policyjny, Zagłębianka — Zagłębie.

19. 4. 1936 r. Zagłębianka — Brynica, Zagłębie — Solvay, Policyjny — Płomień, Hakoach — Unja, CKS. — Sarmacja.

26. 4. 1936 r. CKS. — Brynica, Sarmacja — Unja, Policyjny — Hakoach, Płomień — Zagłębie, Solvay — Zagłębianka.

3. 5. 1936 r. Brynica — Solvay, Zagłębianka — Płomień, Zagłębie — Hakoach, Sarmacja — Policyjny, Unja — CKS.

10. 5. 1936 r. Unja — Brynica, CKS. — Policyjny, Sarmacja — Zagłębie, Hakoach — Zagłębianka. Płomień — Solvay.

17. 5. 1936 r. Brynica — Płomień, Solvay — Hakoach, Zagłębianka — Sarmacja, Zagłębie — CKS., Policyjny — Unja.

24. 5. 1936 r. Policyjny — Brynica, Unja — Zagłębie, CKS. — Zagłębianka, Sarmacja — Solvay, Hakoach — Płomień.

31. 5. 1936 r. Brynica — Hakoach, Płomień — Sarmacja, Solvay — CKS., Zagłębianka — Unja, Policyjny — Zagłębie.

Rezerwy powyższych klubów, w tych samych terminach rozgrywają zawody o mistrzostwo rezerw.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach. są gospodarzami zawodów.

3. Podaje się do wiadomości klubom klasy B i C, że rozgrywki o mistrzostwo tych że klas. rundy wiosennej, rozpoczną się z dniem 19 kwietnia 1936 r.

4. Podaje się do wiadomości klubom, że W. G. i D. wysyłać będzie na zawody członków W. G. i D. Kluby życzące sobie obecności delegata na zawodach tak koleżeńskich jak i mistrzowskich, będą ponosić koszta przejazdu delegatów. Odnosi się to również do klubów będących gospodarzami, jak i klubów będących gośćmi. Podanie o delegata winno wpłynąć do Podokręgu najpóźniej w środę, tj. w dniu posiedzeń W. G. i D.

5. Podaje się do wiadomości K. S. M. Niwka, na pismo z dnia 11. 3. 36 r. L. 4/36, że W. G. i D. odmówił Ich prośbie udzielenia zezwolenia na rozegranie zawodów z klubem niezrzeszonym w PZPN. — Państwowa Szkoła Górniczo - Hutnicza w Dąbrowie Górniczej w dniu 22. 3. 36 r.

6. Podaje się do wiadomości klubom, że Komisja W. G. i D. odebrała część boisk i W. G. i D. orzeczeniem swym zatwierdził decyzję, mianowicie: a) boisko Miejskiego komitetu WF. i PW. w Sosnowcu, ul. Aleja M. Mireckiego uznane zostało za zdatne do rozgrywania zawodów dla wszystkich klas A, B, C oraz reprezentacyjnych b) boisko Policyjnego KS. w Sosnowcu ul. Aleja M. [illegible] Nr. 6, uznane zostanie za zdatne [illegible] rozgrywania zawodów wszystkich klas, po uzupełnieniu: 1) bramki winny posiadać rozmiar 7.32x2.44 mtr., 2) bramka północna winna być przesunięta o 20 cm. na środek linji bocznej autowej, 3) środek boiska oznaczony winien być z różnicą 75 cm.

O uskutecznieniu tych poprawek, należy zawiadomić W. G. i D. w terminie do dnia 28.3. 36 r.

c) boisko STS. Unja w Sosnowcu, ul. Aleja M. Mireckiego Nr. 33, uznane zostanie za zdatne do rozgrywania zawodów wszystkich klas po uzupełnieniu: 1) bramki winny posiadać wysokość 2.42 do 2.46 m. 2) siatki należycie zreperowane, 3) tylne słupy bramek winny być wznowione. — O uskutecznieniu tych poprawek należy zawiadomić W. G. i D. w terminie do dnia 28. 3. 36 r.

7. W związku z Komunikatem W. G. i D. Nr. 3 pkt. 4 z dnia 9.3. 36 r. podaje się, że w dniu 22. 3. 36 r. odbędzie się dalszy odbiór boisk, mianowicie:

W miejscowościach: Wojkowice o godz. 9-ej, Kamyce o godz. 10. Strzemieszyce o godz. 10, Bobrowniki o godz. 10 min. 30, Dobieszowice o godz. 11, Niemce o godz. 11, Niwka o godz. 12-ej i Rogoźnik o godz. 12.

Gospodarze boisk w wyżej wymienionych miejscowościach winni należycie przygotować boiska do odbioru, wyznaczyć linje, zaopatrzyć się w taśmy do mierzenia oraz delegować w tym dniu i czasie na boisko po 2 członków Zarządu, jako członków Komisji odbiorczej boisk.

W razie niepogody w tym dniu, odbiór boisk odbędzie się w następną niedzielę, tj. 29 marca br. w tych samych godzinach.

8. W związku z rozpoczynającym się sezonem rozgrywek, przypomina się klubom, aby o wszystkich nieszczęśliwych wypadkach, wynikłych tak na zawodach jak i na treningach zawiadamiały każdorazowo W. G. i D. w sposób podany Komunikatem Zarządu Nr. 2 pkt. 6 z dnia 18 stycznia 1936 roku.

9. Przypomina się klubom obowiązek zgłaszania do W. G. i D. wszystkich rozgrywek koleżeńskich. Kluby, które nie zgłoszą tych zawodów i rozegrają takowe, będą karane grzywnami, mianowicie: drużyny w klasie A — 10 zł., w klasie B — 5 zł. i klasie C — 2 zł.

Przewodniczący W. G. i D.
(—) M. BLUSZCZ.

Sekretarz: wz. (—) K. FLIGIER.
Będzin, dnia 16 marca 1936 roku.

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

193, POWIEŚĆ.

* * *

Lucjan Labroue po odebraniu listu od narzeczonej, uczuł się strasznym ciosem dotknięty.

Łucja była bliską śmierci!... Ofiarą zbrodniczego zamachu jakiegoś mordercy... Leżała, pognębiona cierpieniem, a on nie mógł być przy niej. aby ją pielęgnować, pocieszyć! Być może, myślał, iż dziewczę chcąc mu oszczędzić boleści, ukrywało przed nim niebezpieczny stan swego zdrowia?

Lucjan [illegible] niewysłowionyc[illegible] Co począć bowiem? Jechać do Paryża?.. Porzucić nadzór robót, jaki mu powierzono? Zdradzić zaufanie swego pryncypała? Mógłże to uczynić? Niepodobna było bez narażenia sobie Harmanta, bez ryzykowania się na utratę miejsca i zburzenia całej swojej przyszłości. Zmuszonym był wyczekiwać ukończenia robót w Bellegarde, poprzestając na tygodniowej korespondencji z narzeczoną.

— Ach! gdybym był wolny. jak mówił po uczynionem postanowieniu, jakbym rad do niej pośpieszyć... — Z tego wszystkiego, co przytoczyliśmy powyżej, wynika iż nikt nie podejrzewał prawdziwych powodów morderstwa... Wszyscy byli przekonani, iż cała ta sprawa została spełniona dla kradzieży przez jakiegoś nocnego włóczęgę, skąd Owidjusz i jego wspólnik Harmant, sądzili się być bezpiecznymi zupełnie. Obadwaj oni śledzili z uwagą ogłoszenia w dziennikach, by się przekonać, czyli publikowano o zbrodni w Bois de Colombes. Dzienniki milczały o tym wypadku, z czego, obydwaj złoczyńcy mocno się czuli zadowoleni. Sąd nie poruszył się zarówno na odgłos sprawy, która nie sprowadziła śmierci ofiary, niestety albowiem podobne wypadki bardzo bywają częste w okolicach Paryża. Po złożeniu protokułu przez komisarza, żaden z sędziów śledczych nie udał się na miejsce zbrodni, rozkazując podwoić jedynie baczność policji, dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom w Bois Colombes i odszukania nie skradzionego zegarka.

Po dzielonem przez Łucję adresie zegarmistrza, odnalezienie tegoż trudne nie było. Wypisano sobie numer tegoż oczekując tylko chwili, gdy morderca przyszedłszy go sprzedawać, sam się odda w ręce sprawiedliwości.

W pałacu, przy ulicy Murillo, wszystko zwykłym szło trybem. Harmant powstrzymywał się w rozmowach z Marją co do kwestji mogących dotyczyć Lucjana Labroue. Młodzieniec również unikał w listach wymienienia córki pryncypała.

— Skoro Lucjan powróci — powtarzał sobie Jakób Garaud — i dowie się o zniknieciu swej narzeczonej, będę działał stosownie do wywołanego na nim tym wypadkiem wrażenia

Marja pozostawała w jednakiem usposobieniu. Zamknąwszy się w sobie, usiłowała skryć własną boleść; nie wydawała najmniejszej skargi, nie uczyniła ojcu żadnej wymówki; mimo to on czytał w jej duszy, rozumiał to, o czem mówić nie chciała, zapytując samego siebie, czyli nie lepiej byłoby w istocie zawezwać Lucjana? Przyspieszając jednak ów powrót bez słusznych ku temu powodów, nie byłożby to wzbudzić podejrzenia? Czekał więc, jak mu roztropność nakazywała.

Dziesięć dni upłynęło. Łucja wyjechała z Bois Colombes, po złożeniu podziękowań, tak komisarzowi wraz z żoną za udzieloną sobie gościnność, jako i doktorowi za jego starania, poczem wróciła na ulicę de Bourbon ku wielkiej radości Joanny Fortier i właścicielki szwalni pani Augusty.

Młode dziewczę zabrało się zaraz do pracy, pomimo. iż wszelkie utrudzenie surowo przez lekarza wzbronione jej było, gdyż rana wbrew pozornemu wyzdrowieniu mocno niekiedy jej dokuczała.

IX.

Najpierwszą z robót, jakie Łucja rozpoczęła po przybyciu do swego mieszkania, było wykończenie kostjumów dla panny Harmant.

Marja, której znamy stan moralny i jej fizyczne cierpienia, pogrążona w ciężkim swym smutku mało kiedy, wyjeżdżała, nie troszcząc się o zamówione toalety u pani Augusty, która powiadomiona o chorobie córki miljonera. a tem samem przekonana, iż czas nie naglił, czekała cierpliwie na wyzdrowienie Łucji.

Córka Pawła Harmant nie wiedziała o wypadku, jaki spotkał młodą robotnicę, a gdyby traf powiadomił ją o tem, nie byłaby przypuściła na chwilę, że to ona sama stała się bezwiedną sprawczynią tej zbrodni.

W kilka dni po przybyciu na ulicę de Bourbon, czując się nieco lepiej, Łucja posłała matkę Elizę do szwalni z zapytaniem jak ma postąpić z przymierzaniem ubiorów, zamówionych przez pannę Harmant.

Pani Augusta odpowiedziała, iż radaby, jeżeli Łucja może wychodzić, aby z takowemi udała się sama do pałacu przy ulicy Murillo.

Wydawca Helena Mąsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski